

**Sygn. akt I ACa 913/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Kaniok**

**Sędzia SA Robert Obrębski**

**Sędzia SO (del.) Joanna Zaporowska (spr.)**

**Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska**

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i J. D.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 kwietnia 2012 r.

sygn. akt XXIV C 563/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz J. D. kwoty po 188,50 złotych (sto osiemdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i J. D. kwoty po 735 (siedemset trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt IA Ca 913/12

## UZASADNIENIE

Po sprecyzowaniu powództwa Zakład Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w W. wniósł o nakazanie pozwanemu J. D. złożenia oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Zakład Ubezpieczeń Społecznych, opisany w publikacji:(...)” z dnia 13.01.2011 r. za bezprawne i zawinione naruszenie jego dóbr osobistych, przede wszystkim dobrego imienia. Przepraszam w szczególności za napastliwą i agresywną formę wskazanej powyżej publikacji. Wyrażam ubolewanie, iż wprowadziłem czytelników w błąd sugerując, iż istnieje jakiegokolwiek powiązanie pomiędzy działalnością socjalną Zakładowego Funduszu Świadczeń

Socjalnych, w tym w szczególności faktem dofinansowywania urlopów pracowniczych, z wysokością rent i emerytur. Oświadczam, iż

w rzeczywistości Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawny obowiązek tworzyć rezerwy w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz wydatkować je tylko i wyłącznie na dofinansowywanie potrzeb socjalnych pracowników. Zasugerowanie, iż Zakład (...) mógłby środki pochodzące z ZFŚS przeznaczyć na podwyższenie rent i emerytur było nadużyciem z mojej strony. Głęboko ubolewam, że doszło do naruszenia dóbr osobistych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i jego pracowników. J. D. - redaktor (...) (...) w formach: oświadczenia prasowego o w/w treści zatytułowanego (...), opublikowanego na łamach (...), oświadczenia o w/w treści sporządzonego na piśmie – własnoręcznie przez pozwanego, doręczonego na adres powoda.

Powód domagał się też nakazania pozwanej (...) Sp. z o.o. siedzibą w W. złożenia oświadczenia o analogicznej jak wyżej treści, dotyczącego publikacji(...)

i (...) z dnia 13.01.2011 r., w formach oświadczenia prasowego zatytułowanego (...), opublikowanego na łamach(...), oświadczenia prasowego o w/w treści zatytułowanego (...) (tytuł pogrubioną czcionką kroju Verdana o rozmiarze co najmniej 14 pkt), opublikowanego – przez kolejne 72 godziny - na stronie głównej portalu internetowego(...), w wytłuszczonej ramce o rozmiarach 17 (szerokość) cm x 15 (wysokość) cm, czarną czcionką kroju Verdana o rozmiarze co najmniej 12 punktów, na białym tle, tekstem oddzielonym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym, aniżeli 1 cm ze wszystkich stron, oświadczenia sporządzonego na piśmie – własnoręcznie przez pozwanego, czytelnym pismem (względnie w postaci drukowanej), nakazanie usunięcia z serwisu internetowego(...) materiałów prasowych: „ (...)” z dnia 13.01.2011 r.; zasądzenie od każdego z pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu oraz wydanie wyroku zaocznego w przypadku zaistnienia przesłanek ustawowych. Pełnomocnik powoda wniósł także na wypadek oddalenia powyższych roszczeń, żądania ewentualne

o ustalenie, że pozwany J. D. naruszył dobre imię powoda Zakładu Ubezpieczeń Społecznych formułując w materiale prasowym jego autorstwa pt. „(...)” z dnia 13.01.2011 r. opublikowanym w (...)” twierdzenia o wydatkowaniu przez ZUS środków na świadczenia socjalne dla pracowników ZUS ze szkodą dla emerytów i rencistów, oraz ustalenie, iż pozwany (...) Sp. z o.o. - wydawca (...)” naruszył dobre imię powoda Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dopuszczając do sformułowania w materiałach prasowych pt.(...). twierdzenia

o wydatkowaniu przez ZUS środków na świadczenia socjalne dla pracowników ZUS ze szkodą dla emerytów i rencistów.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 10 stycznia 2011 r. w dzienniku (...)”, którego redaktorem naczelnym jest pozwany J. D., a wydawcą pozwana spółka (...) ukazał się artykuł pt. (...), zaś w dniu 13 stycznia 2011 r. opublikowany został artykuł zatytułowany „(...)”, który ukazał się także na stronie internetowej dziennika (...). We wskazanych publikacjach zostały zamieszczone nieprawdziwe informacje o działalności powoda, które podważają społeczne zaufanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i naruszają jego cześć zewnętrzną tj. dobrą sławę i dobre imię.

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 kwietnia 2011 r. pełnomocnik pozwanych J. D. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy:

I. nakazał pozwanemu J. D. złożenie, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, w formie oświadczenia zatytułowanego (...) (tytuł pogrubioną czcionką kroju Verdana o rozmiarze co najmniej 14 pkt), opublikowanego na łamach „(...)”, na wybranej stronie od 3 do 11, w wytłuszczonej ramce o rozmiarach 17 cm (szerokość) X 15 cm (wysokość), czarną czcionką kroju Verdana o rozmiarze co najmniej 12 punktów, na białym tle, tekstem oddzielonym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym niż 1 cm ze wszystkich stron, oświadczenia o następującej treści:

„Przepraszam Zakład Ubezpieczeń Społecznych, opisany w publikacji (...)” z dnia 13.01.2011 r. za bezprawne i zawinione naruszenie jego dóbr osobistych, tj. dobrego imienia. Oświadczam, iż wprowadziłem czytelników w błąd sugerując, iż istnieje jakiegokolwiek powiązanie pomiędzy działalnością socjalną Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, w tym w szczególności faktem dofinansowywania urlopów pracowniczych, z wysokością rent i emerytur.

Oświadczam, iż w rzeczywistości Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawny obowiązek tworzyć rezerwy w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz wydatkować je tylko i wyłącznie na dofinansowywanie potrzeb socjalnych pracowników. J. D. - redaktor (...) Gazeta (...),

II. zobowiązał pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą  
w W. do złożenia, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku:

- w formie oświadczenia zatytułowanego (...) (tytuł pogrubioną czcionką kroju Verdana o rozmiarze co najmniej 14 pkt), opublikowanego na łamach (...), na wybranej stronie od 3 do 11, wytłuszczonej ramce o rozmiarach 17cm (szerokość) x 15cm (wysokość), czarną czcionką kroju Verdana o rozmiarze co najmniej 12 pkt, na białym tle, tekstem oddzielonym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym niż 1cm ze wszystkich stron,

- w formie oświadczenia zatytułowanego (...) (tytuł pogrubioną czcionką kroju Verdana o rozmiarze co najmniej 14 pkt) zamieszczonego – przez kolejne 72 godziny – na stronie głównej portalu internetowego (...), wytłuszczonej ramce o rozmiarach 17cm (szerokość) x 15cm (wysokość), czarną czcionką kroju Verdana, o rozmiarze 12 pkt, na białym tle, tekstem oddzielonym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym niż 1cm ze wszystkich stron, oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Zakład Ubezpieczeń Społecznych, opisany w publikacji „(...)” z dnia 10.01.2011r. oraz „(...)” z dnia 13.01.2011 r. za bezprawne i zawinione naruszenie jego dóbr osobistych, tj. dobrego imienia. Oświadczamy, iż wprowadziliśmy czytelników w błąd sugerując, iż istnieje jakiegokolwiek powiązanie pomiędzy działalnością socjalną Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, w tym w szczególności faktem przyznawania pracownikom bonów towarowych i dofinansowywania urlopów, z wysokością rent i emerytur. Oświadczamy, iż w rzeczywistości Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawny obowiązek tworzyć rezerwy w ramach Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz wydatkować je tylko i wyłącznie na dofinansowywanie potrzeb socjalnych pracowników.

III . oddalił powództwo w pozostałej części,

i zasądził od pozwanych na rzecz powoda koszty procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny: w dniu 10 stycznia 2011 r.

w wydawanej przez spółkę (...) sp. z o.o. z/s

w W. gazecie (...). Gazeta (...)” ukazał się artykuł zatytułowany „(...)” z podtytułem „A emeryci dostaną głodową podwyżkę” autorstwa A. K., B. Ł. (1) i A. C.. W artykule tym poruszona została problematyka podwyżek emerytur w roku 2011, która miała wynieść średnio około 36 zł, zaś w przypadku osób najuboższych około 15 zł. Jako jeden z przykładów wskazano osobę Z. Ś. z K. otrzymującej emeryturę w wysokości 803 zł., której emerytura miałaby wzrosnąć o kwotę 19 zł. W treści artykułu znalazła się też informacja o planowanym przeznaczeniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych znacznie większych kwot na bony towarowe dla swoich pracowników w R.. Wartość bonów określona na 110 zł. Autorzy artykułu wskazali, że kwoty na bony towarowe pochodzą będą wprawdzie nie z pieniędzy przeznaczonych na emerytury, ale pokryte zostaną przez ZUS z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, finansowanego z pensji urzędników, jednakże z zastrzeżeniem, że także i pensje urzędników finansowane są ze środków Skarbu Państwa.

Informacje do artykułu pt. „(...)” autorzy uzyskali ze strony internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z ogłoszeniem

o przetargu na bony dla pracowników. Autorzy zwrócili się także do rzecznika prasowego oddziału ZUS w R. z zapytaniem czy pracownicy (...) oddziału otrzymają bony. W odpowiedzi otrzymali wyczerpującą informację, iż bony o wartości nie przekraczającej 110 zł. stanowić będą zapomogę dla niektórych pracowników i otrzymają ją tylko ci, którzy złożą pisemny wniosek. W informacji prasowej wskazano także, że środki na ten cel pochodzą będą z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, do którego odprowadzane są odpisy od funduszu wynagrodzeń dla pracowników, że fundusz ten został utworzony w ZUS zgodnie z przepisami ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, która nakłada obowiązek utworzenia takiego funduszu na wszystkich pracodawców zatrudniających powyżej dwudziestu pracowników, pod rygorem grzywny, jak też, że zgodnie z przepisami tej ustawy środki

zgrupowane na funduszu nie mogą być przeznaczone na inny cel niż wsparcie socjalne. Zasady korzystania z tych środków określają sami pracownicy, zaś głównie wykorzystywane są one na dofinansowanie wypoczynku pracowników i ich rodzin, biletów do kina czy teatru, pomoc osobom dotkniętym chorobą czy zdarzeniami losowymi jak np. powódź. W artykule opublikowanym w dniu 10 stycznia 2011 r. informacje zawarte w odpowiedzi rzeczownika znalazły się w bardzo ograniczonym zakresie (szczętkowa informacja o pochodzeniu środków na bony z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, bez wskazania szczegółów zasad jego funkcjonowania). Zamieszczono natomiast informację o powiązaniu wynagrodzeń pracowników ZUS z budżetem państwa. Przy tworzeniu artykułu posłużono się także wypowiedzą Z. Ś. – emerytki z K.. Wypowiedź ta miała odzwierciedlać wynik przeprowadzonej publicznie przez autorów artykułu sondy. Ostatecznie sondę tę przeprowadzono wśród kilku osób.

W dniu 13 stycznia 2011 r. w gazecie (...) „Gazeta (...)” ukazał się kolejny artykuł dotyczący Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zatytułowany „(...)” z podtytułem (...)” autorstwa A. K.. Tematem artykułu były organizowane przez (...) oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wczas w K. dla 233 pracowników. Podczas wyjazdu urzędnicy ZUS mieli korzystać z możliwości jeżdżenia na nartach, uczestniczenia w kuligu i pieczeniu kielbasek. W artykule znalazła się informacja, że ZUS tak jak o swoich pracowników nie dba o przyszłych i obecnych emerytów. Dla podkreślenia tego stwierdzenia wskazano, że na wypłaty świadczeń emerytalnych

w roku 2011 ZUS, oprócz przewidzianej w budżecie państwa dotacji, planuje zaciągnąć kredyt w wysokości 1,6 miliarda zł. W artykule znalazło się zastrzeżenie, że wypoczynek pracowników sfinansowany zostanie z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i przez samych pracowników, jednakże podkreślone zostało przy tym, że ZUS finansowany jest z podatków. Artykuł o tej samej treści został także zamieszczony na stronie internetowej dziennika (...). Informacje do tego artykułu jego autor uzyskał ze strony internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na której znalazło się ogłoszenie o przetargu na zorganizowanie obozu narciarskiego dla pracowników (...) oddziału ZUS oraz z Polskiej Agencji Prasowej.

Redaktorem wydania dziennika (...) z dnia 13 stycznia 2011r. był J. D., a wydawcą dziennika jest (...) Sp. z o.o. w W..

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności. Okoliczności stanu faktycznego Sąd ustalił także na podstawie zeznań przesłuchanych świadków, dowody te uznał za wiarygodne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Wskazał na podstawy prawne powództwa, w szczególności art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), który stanowi, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor i redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału, oraz wydawca oraz art. 43 k.c., zgodnie z którym przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych (art. 23 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych.

Naruszeniem dobrego imienia (dobrej sławy) osoby prawnej może być zarzucenie jej działań niezgodnych z prawem lub zasadami etycznym (przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów).

Powód wniósł o ochronę dóbr osobistych, wskazując, iż stwierdzenia o wykorzystywaniu pieniędzy pochodzących z budżetu państwa na bony i atrakcje dla pracowników zamieszczone w opublikowanych w dniach 10 i 13 stycznia 2011 r. artykułach, godziły w jego dobre imię i dobrą sławę, a także podważały jego zaufanie społeczne. Podnosił, że naruszenie jego dóbr osobistych nastąpiło poprzez zasugerowanie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeznacza posiadane środki finansowe na dostarczenie swoim pracownikom dodatkowych korzyści w postaci bonów, czy finansowania luksusowego wypoczynku, podczas gdy sytuacja emerytów w Polsce jest ciężka. Zdaniem powoda sporne publikacje prasowe sugerowały także, że powód zamiast dofinansowywać swoich pracowników, mógłby przeznaczyć na ten cel pieniądze przeznaczone na zasilenie funduszu emerytalnego. Informacje te nie wskazywały jednakże całokształtu zasad działania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, co

w przekonaniu powoda wywoływało błędny przekaz artykułu, jakoby ZUS przeznaczał środki na utrzymanie swojego personelu i jego atrakcje ze szkodą dla emerytów.

Sąd Okręgowy zgodził się z twierdzeniem powoda, że powód jako instytucja zajmująca się dysponowaniem środkami budżetowymi przeznaczonymi między innymi na świadczenia emerytalne, której zarzucono dokonywanie wydatków niekorzystnych dla głównych odbiorców świadczeń – emerytów, miał prawo uznać, że naruszyło to jego dobre imię (dobrą sławę). Wskazane wyżej sformułowania zawarte w artykułach sugerują związek między wysokością wypłacanych przez ZUS świadczeń emerytalnych, a środkami przeznaczanymi dla pracowników ZUS z funduszu socjalnego (zwłaszcza tytuły i podtytuły artykułów). Sposób w jaki został sformułowany przekaz o działaniu funduszu socjalnego, bez wszechstronnego opisu istoty jego funkcjonowania, nie pozwala na ocenę materiału prasowego jako rzetelnej informacji, realizującej prawo obywateli wskazane w art. 1 prawa prasowego., zwłaszcza, że artykuły miały napastliwą formę i były nastawione na wywołanie sensacji i oburzenia wśród czytelników w szczególności ubogich emerytów,

Sąd Okręgowy, wskazując na przepis art. 24 § 1 k.c. wywiódł w dalszej kolejności, że wprowadza domniemanie bezprawności każdego naruszenia dobra osobistego, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie, tzn. 1) działanie w ramach porządku prawnego, 2) wykonywanie prawa podmiotowego; 3) zgoda pokrzywdzonego; 4) działanie w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu.

Oceniając staranność i rzetelność działań dziennikarzy w świetle art. 10 i 12 Prawa prasowego Sąd Okręgowy uznał, że przy gromadzeniu materiałów prasowych i ich wykorzystaniu, zarówno przed publikacją artykułu z dnia 10 stycznia 2011 r. jak

i z dnia 13 stycznia 2011 r., nie dochowano należytej staranności w gromadzeniu informacji i ich analizie. Autorzy artykułów bazowali jedynie na uzyskanych ze strony internetowej powoda informacjach o ogłoszeniu przetargów na bony towarowe dla pracowników (...) oddziału ZUS oraz przetargu na zorganizowanie obozu narciarskiego dla pracowników (...) oddziału ZUS. Dziennikarze zwrócili się wprawdzie do rzecznika prasowego powoda o udzielenie informacji dotyczącej przetargu na bony towarowe dla pracowników (...) oddziału ZUS

i stosowną odpowiedź otrzymali, to jednak w treści artykułu nie zamieścili istotnych informacji wynikających z tej odpowiedzi, a wyjaśniających zasady działania i finansowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, zaś użyte sformułowania, w kontekście całego artykułu sugerują, że istnieje związek między wysokością wypłacanych przez ZUS świadczeń emerytalnych, a środkami przeznaczanymi dla pracowników ZUS z funduszu socjalnego. Odnośnie artykułu z dnia 13 stycznia 2011 r. strona pozwana nie wykazała, aby podjęto próbę uzyskania informacji od powoda, co nie może być uznane za dochowanie należytej staranności przy tworzeniu materiału prasowego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał, że publikacje naruszyły dobra osobiste powoda, co daje podstawy do zastosowania przewidzianych przez prawo środków w celu usunięcia skutków tego naruszenia. Sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powinien być dobrany stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia. Skoro do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło na skutek opublikowania artykułów na łamach gazety codziennej (...) oraz na portalu internetowym tego dziennika, za środek odpowiedni do usunięcia skutków naruszenia należało uznać zamieszczenie w tych środkach przekazu stosownego oświadczenia. Sąd Okręgowy uznał, że złożenie oświadczeń z przeprosinami w gazecie, w której zostały zamieszczone artykuły oraz na stronie internetowej, będzie wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, w związku z tym nie uznał za potrzebne zobowiązania pozwanych do składania dodatkowych oświadczeń w formie pisemnej i przesłania ich powodowi. Zdaniem tego Sądu nakazanie usunięcia materiału prasowego z serwisu internetowego gazety (...) było żądaniem za daleko idącym. Złożenie stosownych oświadczeń, w formie zmodyfikowanej przez Sąd, w wystarczającym stopniu usuwa skutki naruszenia dóbr osobistych.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wnieśli obydwaj pozwani, zarzucając:

A. nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż nie została rozważona kwestia czy artykuł (...)” narusza dobra osobiste powoda,

B. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj. - art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez: brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie kwestii czy artykuł „(...)” narusza dobra osobiste strony powodowej oraz niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku czy w ogóle i jakie sformułowania w nim zawarte naruszają dobra osobiste, jak również podstaw faktycznych do przyjęcia, że artykuły miały napastliwą formę i były nastawione na wywołanie sensacji i oburzenia wśród czytelników w szczególności ubogich emerytów,

- art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego naruszenia materiału dowodowego i pominięcie kontekstu sytuacyjnego towarzyszącego publikacji artykułów, tj. planowanej reformy emerytur, zainteresowania tym tematem opinii publicznej i toczącej się debaty publicznej, przy jednoczesnym pominięciu dowodów z innych publikacji prasowych na ten temat oraz treści zeznań A. K. i B. Ł. (2), dotyczących tych okoliczności,

C. naruszenie prawa materialnego, tzn.:

- art. 23 i 24 w zw. z art. 43 k.c. oraz art. 1,6 12 i 41 Prawa prasowego przez nieprawidłowe uznanie, że publikacja spornych artykułów naruszyła dobre imię ZUS,

- art. 23 i 24 ust. 1 w zw. z art. 43 k.c. oraz art. 1,6,12 i 41 Prawa prasowego poprzez nieprawidłowe uznanie, że publikacja spornych artykułów bezprawnie naruszyła dobre imię ZUS, że dziennikarze nie dochowali należytej staranności w gromadzeniu informacji i ich analizie, a publikacje nie zostały dokonane w obronie interesu społecznego, podczas gdy treści przedstawione w tych artykułach były prawdziwe, służyły społecznie uzasadnionemu interesowi, a dziennikarze, którzy je pisali działali z zachowaniem zasad dziennikarskiej staranności i rzetelności,

- art. 24 k.c. poprzez zobowiązanie pozwanego (...) Sp. z o.o. do złożenia oświadczenia i zamieszczenie go przez 72 godziny na stronie głównej portalu internetowego(...) w ramce o określonych w centymetrach rozmiarach czcionką o określonej wielkości, z tekstem oddzielonym od krawędzi ramki nie szerszym niż 1 cm z wszystkich stron, podczas gdy wyrok w tym zakresie jest niewykonalny z przyczyn technicznych.

W konkluzji apelujący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi pierwszej instancji, ewentualnie o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości, z zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja zasługuje na uwzględnienie, choć nie z wszystkimi jej zarzutami można się zgodzić.

Za najdalej idący uznać należy zarzut nierozpoznania istoty sprawy odnośnie oceny przez Sąd pierwszej instancji naruszenia dóbr osobistych powoda w artykule „(...)”. Zarzut ten nie jest trafny. Nie można bowiem stwierdzić, by Sąd ten zaniechał rozpoznania materialnej podstawy żądania pozwu w tej części, mające wpływ na kwalifikację stosunku prawnego, z którego powód wywodził swoje roszczenia. Sąd w uzasadnieniu ustalił stan faktyczny sprawy, również w zakresie istotnych aspektów publikacji artykułu „(...)”, a następnie dokonał kwalifikacji prawnej i oceny żądania. Istota sprawy została więc rozpoznana, choć z oceną dokonaną przez Sąd Okręgowy nie sposób się zgodzić, o czym będzie mowa poniżej.

Na wstępie niniejszych rozważań należy też wskazać, że stan faktyczny ustalony został przez Sąd Okręgowy prawidłowo i Sąd Apelacyjny uznaje go za własny. Nie można natomiast zgodzić się z apelującym który podnosi, że Sąd Okręgowy pominął kontekst sytuacyjny towarzyszący publikacji artykułów w styczniu 2011 r. i dowody z innych publikacji prasowych na temat ZUS-u i reformy emerytur. Zarzut ten, dotyczący niedopuszczenia dowodów, jest chybiony, gdyż jak wynika

z protokołu rozprawy z dnia 7 listopada 2011 r. pełnomocnik pozwanych nie popierał dowodu ze złożonych materiałów prasowych, Sąd nie miał zatem obowiązku ustosunkowywać się do tych wniosków dowodowych jako niepopieranym (wówczas

i do końca postępowania).

Za częściowo uzasadnione uznać natomiast należy zarzuty dotyczące braku prawidłowej oceny przez Sąd Okręgowy zebranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Nie chodzi przy tym o zarzucane przez apelującego sformułowania zawarte w uzasadnieniu, w których odwołując się do twierdzeń powoda o naruszeniu jego dóbr osobistych, Sąd Okręgowy zgadza się z nimi. Jest to bowiem kwestia stylu, który być może nie najlepiej oddaje istotę rzeczy, nie jest jednak najistotniejszy przy ocenie trafności dokonanych rozważań.

Wskazać zatem należy, że fakty przytoczone w obydwu artykułach były zgodne z prawdą i oparte w dużym stopniu na informacjach uzyskanych ze strony internetowej powoda, na których ogłoszone zostały przetargi na bony towarowe oraz na zorganizowanie obozu narciarskiego dla pracowników (...) oddziału ZUS. Przed opublikowaniem artykułu „(...)” autorzy materiału prasowego zwrócili się także do rzecznika prasowego oddziału ZUS

w R., nie było pewności czy stało się tak w przypadku drugiego artykułu. Bez względu na to należy stwierdzić, że zawarte w obydwu artykułach informacje

o zasadach działania i finansowania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz funduszu świadczeń socjalnych były zgodne z prawdą, a nadto informacje te należą do ogólnie dostępnych, zaś ich pozyskanie nie wymaga żadnych szczególnych zabiegów. Nie było też kwestionowane, że w jednym z artykułów przytoczono prawdziwą wypowiedź emerytki z K..

Za nietrafny uznać należy wniosek Sądu Okręgowego, że zawarte

w artykułach sformułowania sugerują związek między wysokością wypłacanych przez ZUS świadczeń emerytalnych, a środkami przeznaczanymi dla pracowników ZUS

z funduszu socjalnego. Żadne sformułowania zawarte w spornych artykułach nie wskazują na powiązanie pomiędzy reformą emerytur i ich wysokością,

a dofinansowaniem bonów czy wczasów dla pracowników z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Nie można również uznać, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że zestawienie informacji o średnich podwyżkach rent i emerytur z wartością bonów przeznaczonych dla pracowników ZUS mają ewidentnie charakter zarzutów

i wskazują na naganne postępowanie powoda jako instytucji publicznej oraz że przekaz ten jest nierzetelny. Z wyżej wskazanego zestawienia wnioski takie nie wynikają. Sąd Okręgowy popada przy tym w sprzeczność wywodząc w następujących zdaniach uzasadnienia: „Jest oczywiste, że środki wydatkowane przez ZUS

z zakładowych funduszy świadczeń socjalnych, nie miały żadnego związku

z wysokością świadczeń emerytalnych”. Uważa jednak, że publikacje, które tego dotyczyły, powinny w sposób wszechstronny i jasny, zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy, przekazać powyższe informacje. W ich braku Sąd upatruje natomiast podstawy do oceny materiałów prasowych jako nierzetelnych. Z konkluzją tą nie sposób się zgodzić. Pozwani konsekwentnie zaprzeczali tezie o naruszeniu dobra osobistego powoda przez sporne publikacje. Udowadniając prawdziwość zawartych w tych publikacjach faktów wykazali, że dobro osobiste zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie zostało naruszone. Prawdą jest, że dokonując oceny, czy zostało naruszone dobro osobiste w postaci dobrego imienia można w pewnych przypadkach oceniać nie tylko znaczenie dosłowne, ale i kontekst w którym słowa zostały użyte (v. wyrok SN z 23.05.2002 r. IV CKN 1076/00 LEX 57208). W omawianych artykułach prasowych nie było jednak żadnych sugestii co do powiązania dofinansowania świadczeń socjalnych na rzecz pracowników z wysokością emerytur i rent. Sąd Okręgowy dokonując odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego, naruszył zatem art. 233 § 1 k.p.c. Analogicznie przedstawia się sprawa z uznaniem przez Sąd Okręgowy, że sporne artykuły sformułowane zostały w napastliwej formie. Nie zostało natomiast wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na czym owa napastliwa forma miałaby polegać. Nie wynika ona bynajmniej z dokonanych ustaleń, w których przedstawione zostały również sformułowania użyte w publikacjach.

Wadliwa ocena materiału dowodowego doprowadziła do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego, w szczególności art. 23 k.c., który poprzez art. 43 k.c. stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Katalog chronionych dóbr osobistych zawarty w art. 23 k.c. nie jest zamknięty, strona powodowa określiła dobro, które w opinii powoda zostało naruszone, jako dobre imię. Skoro jednak informacje zawarte w spornych publikacjach były prawdziwe, a sposób ich przedstawienia nie zawierał skojarzeń sugerowanych przez powoda, brak było podstaw do

uznania, że doszło do naruszenia dobra osobistego. Zasadniczo za naruszenie dobrego imienia osoby prawnej uznać należy te wypowiedzi, które

w sposób nieuzasadniony zarzucają jej niewłaściwe postępowanie w prowadzonej przez nią działalności, wskutek czego zostaje ona narażona na utratę zaufania potrzebnego do funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań (v.: A. Kubiak-Cyrul, *Dobra osobiste osób prawnych*, Kraków 2005, s. 169). Powodowi nie zarzucono niewłaściwego działania w prowadzonej działalności. W spornych artykułach dokonano istotnie niekonwencjonalnego zestawienia prognozowanej podwyżki emerytur i rent oraz świadczeń socjalnych, z których korzystają pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ewentualne pytania, które mogą nasunąć się w związku

z tymi zestawieniami, autorzy artykułów pozostawili jednak ocenie czytelników. Prasa, tak jak każdy ma prawo do wyrażania opinii (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP),

i nie jest jej rolą, jak wywodzi Sąd Okręgowy, rzetelne wyjaśnianie społeczeństwu zasad działania pewnych instytucji, np. ZUS-u. Rolą i przywilejem prasy jest natomiast stawianie kontrowersyjnych pytań czy zwracanie uwagi na pewne paradoksy mające miejsce w otaczającej nas rzeczywistości. Korzystanie z tych uprawnień nie może być natomiast kwalifikowane jako naruszanie dóbr osobistych. Znajduje to również potwierdzenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym wskazuje się, że prasa ma obowiązek przekazywania informacji i idei w kwestiach będących przedmiotem społecznego zainteresowania, a czyniąc to może odwoływać się w pewnym stopniu do przesady a nawet prowokacji, czy też innymi słowy – posługiwać się stwierdzeniami o nieco nieumiarkowanym charakterze (v.: wyrok ETPCz Kuliś-Różycki przeciwko Polsce z dnia 6.10.2009 r., skarga nr 27209/03).

Nadto naruszenie dobra osobistego musi podlegać ocenie według kryterium obiektywnego, tj. poprzez stosowną weryfikację subiektywnego odczucia osoby żądającej ochrony prawnej z obiektywną reakcją opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie (v.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27.04.1999 r. IA Ca 64/99 LEX 535038). Nie jest więc miarodajna dla oceny, czy doszło do naruszenia dobrego imienia strony powodowej, jedynie jej opinia w tej kwestii. Musi to być kryterium zobiektywizowane, które nie pozwala na zaakceptowanie tezy o zamiarze pozwanych poniżenia instytucji jaką jest ZUS w opinii społecznej.

Po myśli art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) prasa, zgodnie z Konstytucją RP, korzysta z wolności wypowiedzi

i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Jest też zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust. 1). Sąd Okręgowy, nietrafnie uznając sporne artykuły prasowe za nierzetelne i niezgodne z prawdą, naruszył wyżej przytoczone przepisy. Publikowanie rzetelnych, nawet ujemnych ocen, m.in.

o działalności publicznej, służy realizacji zadań określonych w art. 1 prawa prasowego i pozostaje pod ochroną prawa (art. 41 Prawa prasowego). W omawianej sprawie trudno nawet mówić o ocenie ujemnej, skoro publikacje ograniczyły się jedynie do wskazania pewnych aspektów działalności, bez dokonywania oceny. Jak już była o tym mowa, dziennikarze przy zbieraniu informacji do artykułów nie sprzeniewierzyli się zasadom wskazanym w art. 12 Prawa prasowego. Sąd Okręgowy, dochodząc do odmiennych konkluzji, naruszył zatem wyżej wskazane przepisy Prawa prasowego.

Jak z powyższego wynika powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie co do zasady i powinno zostać oddalone w całości. W tym kontekście za mniej istotne uznać należy, że trafny jest również zarzut apelacji co do niewykonalności punktu II wyroku Sądu Okręgowego (naruszenie art. 24 k.c.). Nie jest bowiem możliwe zamieszczenie na portalu internetowym oświadczenia o wskazanych rozmiarach i pisanych czcionką, które określone są w centymetrach.

Reasumując należy zatem stwierdzić, że powództwo w niniejszej sprawie winno być oddalone w całości. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak

w punkcie 1 orzeczenia (art. 386 § 1 k.p.c.), obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty od pełnomocnictwa, po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości



z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 ze zm.).

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji odwoławczej (punkt 2 orzeczenia) były przepisy art. 98 § 1 i 3 i 108 § 1 k.p.c., art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz.594 ze zm.), jak również § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia (opłata od apelacji 1200 zł i 270 zł kosztów zastępstwa prawnego).